Nr 64 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Sobota 20 Marca 1926. — Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

dziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki według umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

W stylu Offenbacha

Kraków, 17 marca.

W jednym z aktów Offenbachowskiej operetki »Życie Paryskie« wpada na scenę człowiek, dziko wiodący oczyma i zaśpiewawszy, że przybywa wprost z Brazylji, staje przed każdym obecnym, wywija gwałtownie strasznym nożem przed jego nosem i pyta: »Czy pan się na mnie gniewa?« Każdy w ten sposób zapytany odśpiewuje oczywiście, że ani mu się śni gniewać poczem wszyscy razem z Brazylijczykiem intonują podniosły chorał oparty na motywach — kankana...

Gdy profesor prawa na uniwersytecie w pięknem mieście Bello Horizonte w stanie Minas Geraes i delegat Brazylji w jednej osobie p. Mello Franco grożąc natychmiastowem rozbiciem Ligi, zapytał członków jej Rady, czy się na niego gniewają, ci tak samo, jak u Offenbacha, pośpieszyli oświadczyć, że ani im to przez myśl nie przeszło, na dowód czego odroczyli całą sprawę, nad którą radzili bezskutecznie dwanaście dni, i także zaśpiewali hymn pożegnalny na temat, że Locarno żyje i żyć będzie nadal.

Jakkolwiek odroczenie jest lepsze, niż rozbicie Ligi, jednak do zbytniej radości niema tu nikt powodu. Wszyscy bowiem z tej dwunastedniowej bitwy wychodzą przekonani, że droga ku przyszłości nie będzie im różami wysłana, że sukcesy stają się coraz trudniejsze i coraz bardziej nawet po rzekomem ich odniesieniu wątpliwe.

Rzecz nie tylko oceniana z wieżyczki własnego kościółka parafjalnego, przedstawia się znacznie groźniej. Przed oczyma całego świata zademonstrowana została niemoc wewnętrzna Ligi, nagle okazała się cała kunsztowna sieć sznurków, na których ona tańczy. Tym razem sznurki poplątały się zbytnio i piękna tancerka legła bezwładna. A zaś różdżka oliwna, którą dzierży ona w swem ręku, pochyliła się żałośnie. Kto wie nawet, czy się nie nadłamała...

Mimo zgodnej bowiem deklaracji, że duch Locarna pozostaje nadal w urzędowaniu, kwestja medjum, przez które duch ten ma się w przyszłości objawiać, i różne swoje cudowne lewitacje, dematerjalizacje i aporty wyczyniać, stoi całkowicie otworem.

Oba medja niemieckie wracają do ojczyzny, gdzie entuzjastycznego przyjęcia oczekiwać nie mogą. Kierownik seansu spirystycznego, Chamberlain, musi oczekiwać także bardzo gruntownej krytyki u siebie w domu. Nawet cudowny Briand będzie musiał sięgnąć do najwyższych rejestrów swojej retoryki, aby wywołać w słuchaczach wrażenie, że nie przywozi klapy, lecz przynajmniej zadatek sukcesu.

Właściwie najlepiej w tem wszystkiem wyszedł Skrzyński, nie dlatego, że Niemcy i Polska nie weszły do Rady Ligi ani razem ani osobno, lecz dlatego że przez cały czas genewskiej batalji nie popełnił żadnego błędu taktycznego. Wszystko, co się tam działo, tylko w bardzo drobnej części zależało od niego. W całości natomiast zależało od niego, czy delegacja polska zachowa takt, ostrożność i umiar postępowania, czy nie ulegnie suggestji licznych a złych przykładów, czy nie zechce z nad Lemanu oddziaływać na słuchaczy nadwiślańskich silnemi słowami i szerokiemi giestami. — Otóż Skrzyński uniknął tego wszystkiego całkowicie i osiągnął to, że wyjechał z Genewy z ustaloną opinją partnera nie tylko zręcznego i energicznego, lecz przedewszystkiem kulturalnego i znającego doskonale reguły gry. Jest to duży kapitał, którego wartość ujawni się, jeżeli danem będzie Skrzyńskiemu grę dotychczasową, na terenie międzynarodowym prowadzić. Kapitał ten bowiem jest związany w całości z jego osobą.

Mimo wszystkich cudowności w Genewie cuda się nie działy. Natychmiast po zakończeniu przedstawienia, zaczęto przetrząsać kulisy i znajdować liczne ślady poufnych układów i zawikłań, które odbiły się na toku rokowań genewskich. Nowojorski »World« wystąpił jeszcze w poniedziałek z rewelacjami, że wszystkiemu winne są tajne układy, jakie rzekomo Anglja, Francja i Polska zawarły ze sobą jeszcze w Locarno poza plecami, Niemców co do gwarantowania polskiej granicy zachodniej. — Wyrazem tych układów miał być oblig Francji, później zaś Anglji, że Polskę na stałe miejsce w Radzie Ligi równocześnie z Niemcami wprowadzą.

Jeżeli jednak powyższą rewelację włożymy nawet między amerykańskie sensacje, to nie mniej pozostaje faktem, że już w trakcie rokowań genewskich rząd francuski ogłosił, iż zawartego świeżo traktatu z Turcją nie będzie ratyfikował, dopóki nie zostanie zmieniona w niem definicja neutralności, do której się Francja zobowiązała na wypadek wojny Turcji z kimś trzecim i dopóki nie będzie skreślone postanowienie o przewożeniu wojsk tureckich tym odcinkiem kolei małoazjatyckich, które się w administracji francuskiej znajdują. Są to właśnie te dwa punkty traktatu francusko-tureckiego, które w Londynie wywołały największe zaniepokojenie. Wprawdzie nie można z całą pewnością twierdzić, że to sensacyjne oświadczenie stanowi właśnie tę cenę, za którą Chamberlain utrzymał aż do końca solidarność z Briandem w walce o miejsce dla Polski, ale pozostaje faktem, że taka deklaracja francuska, właśnie w momencie najgroźniejszym tej walki, nastąpiła...

Mussolini nie chował światła pod korzec, że pakty locarneńskie są mu niesympatyczne, a Liga Narodów Hekubą. »Giornale d'Italia« już na tydzień przed odroczeniem Ligi zapowiadał triumfująco, że Genewa rozbiła Locarno... Wiadomo zaś, że w regimie faszystowskim dzienniki nie mogą pisać rzeczy, któreby z jakiegokolwiek powodu były nie na rękę rządowi.

Mussolini, który teraz właśnie zabrał się do budowania wielkiej koalicji antiniemieckiej, nie mógł z zadowoleniem przypatrywać się takiemu obrotowi sprawy, że Niemcy jednak w ostatniej chwili wejdą do Ligi i do jej Rady.

Brazylja jest terytorjalnie wielkiem a ludnościowo bardzo interesującem państwem. Ale Brazylja znajduje się w takiej zależności od kapitału anglo-saskiego, że musiała poczuć za sobą poparcie wyjątkowo silne, skoro w ostatniej chwili odważyła się zrobić Chamberlainowi tak wielką nieprzyjemność. A może nie jest to dla niego tak wielką nieprzyjemnością, jak się prostaczkom wydaje. W każdym razie może on znaleźć osłodę w fakcie, że Francja już rozbiła swój niebezpieczny traktat z Turcją, a sprawa Ligi Narodów ciągle jeszcze wisi...

Na skutki środowego odroczenia potrzeba chwilę poczekać. Ujawnią się one niewątpliwie. Na razie jedno wydaje się pewnem, mianowicie, że gdyby bolszewicy w Moskwie wierzyli w Boga i wyznawali jakąkolwiek religję, to teraz odprawialiby modły dziękczynne gorąco i z przejęciem. Od dawna bowiem nie trafiła się im taka gratka, jak właśnie we środę... **(s-i).**

Briand wygłosi dzisiaj swoje exposé

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 18 marca. Dzisiaj wygłosi w Izbie deputowanych Briand swoje ekspose. Będzie ono bardzo krótkie i jasno ujmie zagadnienia państwowe. W ekspose żąda Briand od Izby jak największej pracy i karności i szybkiego ukończenia dyskusji finansowej, tak **aby nowe podatki mogły wejść w życie z dniem 1 kwietnia. Rząd przyrzeka wprowadzenie systemu wyborczego okręgami.**

Końcowe ustępy oświadczenia rządowego **redagował sam Briand a odnoszą się one do polityki zagranicznej.** Stwierdza więc między in., że rząd nadal kroczyć będzie w sprawach polityki zagranicznej **w duchu Locarna** i dążyć będzie do utrzymania pokoju europejskiego.

Briand spodziewa się **znacznej większosci. Socjaliśc powstrzymają się od głosowania.**

Pokłosie konferencji genewskiej

Pogłoski o dymisji Chamberlaina

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 18 marca. »Berliner Tageblatt« donosi z Londynu, że **bezpośrednio zanosi się na ustąpienie Chamberlaina.** Informacja ta **nie ma do tej pory potwierdzenia z innych źródeł.**

Nacjonaliści żądają ustąpienia Stresemanna

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 18 marca. **Prasa nacjonalistyczna** w namiętny sposób domaga się **ustąpienia Stresemanna z powodu jego klęski w Genewie.**

Odjazd delegacji niemieckiej

Genewa, 18 marca (PAT). Delegacja niemiecka odjechała wczoraj o godz. 8 wieczorem do Berlina. Przed odjazdem delegacja przyjęła wizyty przedstawicieli rozmaitych delegacyj, między innemi **Scialoji oraz ministra Skrzyńskiego.**

Powrót premjera Skrzyńskiego

Warszawa, 18 marca (AW). Powrót prezesa Rady ministrów p. **Skrzyńskiego oczekiwany jest w sobotę rano.** W związku z tem projektowane jest narazie posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych, na którem p. Skrzyński zda sprawozdanie z sesji marcowej Ligi i przedstawi obecną sytuację międzynarodową Polski.

Dymisja gabinetu czeskiego

Przypuszczalny skład nowego rządu

Praga, 18 marca (PAT). Premjer **Svehla** odwiedził wczoraj prez. Masaryka i **wręczył mu pismo, w którem zgłosił dymisję swego gabinetu. Były premjer gabinetu urzędniczego Czerny otrzymał misję utworzenia gabinetu urzędniczego.**

Czecho-słowieńskie »Słowo« podaje przypuszczalny skład gabinetu: prezes rady min. spraw wewnętrznych **Czerny,** min. obrony krajowej gen. **Sirowy,** min. roln. prof. **Bodlik,** min. kolei inż. **Pokorny,** min. robót publ. **Fiszer,** min. opieki społecznej prof. **Schoenbaum,** min. zdrowia prof. **Foustka,** min. handlu **Peroutka,** min. finansów **dr Englich,** min. sprawiedliwości **Wazny,** min. dla Czechosłowacji dr **Kalay,** min. unifikacji dr **Fajnor,** sprawy zagraniczne dr **Benesz,** min. szkolnictwa **Henner.** Nominacja nowego rządu oczekiwana jest w godzinach przed południowych.

Rząd pekiński oświadczył gotowość wypełnienia żądań mocarstw

Pekin, 18 marca (PAT). **Rząd pekiński oświadczył gotowość wypełnienia żądań ultymatywnych mocarstw traktatowych** co do usunięcia min pod Taku. Chiny w ten sposób uprzedziły akcję flotową zapowiedzianą przez Anglję, Japonję i Stany Zjednoczone. **Niemcy zachowały się w tym konflikcie wobec Chin neutralnie.** Poselstwo sowieckie w Pekinie skorzystało z tej okazji, **aby zapewnić Chiny o sympatjach Rosji.**

Londyn, 18 marca (PAT). Celem przygotowania akcji floty na port Taku wysyła **Japonja** eskadrę okrętów wojennych z 2.000 żołnierzy marynarki na pokładzie; **Ameryka** dywizję złożoną z 6 kontrtorpedowców i krążownik »Sacramento«, **Anglja** dwa krążowniki.

W Izbie gmin oświadczył Baldwin, że angielskie siły morskie upoważnione są do brania udziału tylko **w ostateczności i wtedy tylko** wspólnie z innemi mocarstwami mogą interweniować, celem ochrony prawa cudzoziemców w Chinach.

Rada ministrów

Warszawa, 18 marca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 17 marca uchwaliła między innemi projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu koncyljacyjnego abitrażowego między Polską a Szwecją, rozporządzenie w sprawie zmiany statutu organizacyjnego urzędu emigracyjnego, uzupełnienie rozporządzenia o zakresie działania i organizacji tego urzędu, oraz zmianę statutu organizacyjnego ministerstwa pracy i opieki społecznej. Pozatem Rada ministrów rozpoczęła dyskusję w sprawie projektu ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od pierwszego stycznia do 31 marca br. i prowizorjum budżetowego na czas od pierwszego kwietnia do 30 września br.

Konferencja kolejowa polsko-rumuńska

Lwów, 18 marca (AW). Wczoraj rozpoczęły się tu **obrady konferencji polsko-rumuńskiej w sprawie taryf towarowych** polsko-rumuńskich na kolejach obu państw i tranzytu przez Rumunję. Obrady odnoszą się też do najkrótszych połączeń lądowych morskich między Polską a portami Morza Czarnego i Lewantem.

Spokój na granicy litewskiej

Warszawa, 18 marca (AW). Z Wilna donoszą, że tej nocy z polecenia władz centralnych **wydano władzom litewskim 8 funkcjonarjuszy litewskiej straży granicznej** zatrzymanych na naszem terytorjum 22 lutego. Wydanie to stoi w związku z zaniechaniem zaczepek i awantur przez Litwinów.

Propagandowa książka

(„Czechosłowacja i Czechosłowacy". Jerzy Kurnatowicz, profesor Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie. Nakładem Polskiej Księgarni Teofila Firuta. Frysztat 1926).

P. Jerzy Kurnatowski, będąc widocznie gorącym zwolennikiem przyjaźni polsko-czeskiej (o co nikt do niego pretensji mieć nie może) powziął zamiar zapoznania publiczności polskiej z narodem czeskim i państwem czesko słowackiem. Zamiar piękny i chwalebny, żadnej bowiem okazji nie należy pominąć, by dwa sąsiednie narody dokładnie się poznały. Niestety, profesor Jerzy Kurnatowski — mając ten zbożny cel na oku, posługuje się środkami, które może podyktować tylko zła wola, albo wielka naiwność, jeśli już innego wyrażenia użyć nie chcemy.

Przypatrzmy się bowiem wydanej przez niego książce, zapoznajmy się z jej treścią. Wydana na czeskim Śląsku we Frysztacie „ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy zgonu Ludwika Jagiellończyka, króla czeskiego" dzieli się na dwie części: pierwszą, która przedstawia historję narodu czeskiego, obejmującą czasy najdawniejsze od wieku IX aż po dzisiejszą niepodległą Czechosłowację, oraz część drugą, zapoznającą czytelnika z Czechsłowacją współczesną, jej ludnością, ustrojem, życiem politycznem, kulturą, oświatą i t. d.

Pierwszą część, t. j. historję, oparł profesor Kurnatowski na popularnych podręcznikach historji, używanych w szkołach średnich. Jako źródło polskie czytuje najczęściej Smoleńskiego „Dzieje narodu polskiego", zaś z czeskiej literatury historycznej podaje Soukupa, Niederlego, Cesèka, Vlczeka. Są w tym rozdziale najogólniej podane, kronikarsko zebrane, dzieje państwa czeskiego i w ten sposób, który historjografja oddawna zarzuciła, a który spotkać można tylko w gorszych lub w całkiem złych szkolnych podręcznikach. Żadnej syntezy, żadnej głębszej myśli, oświetlającej rozwój społeczny i państwowy Czech, w rozdziale tym znaleźć nie można, — natomiast, jeżeli się trafią własne sądy autora — te brzmią tak, że nie wiadomo, śmiać się czy płakać nad niemi.

Zastanawiając się nad polityką Zygmunta Starego, który w traktacie wiedeńskim (1515) wprowadza do sukcesji czeskiej i węgierskiej Habsburgów, profesor Kurnatowski pisze, ni mniej ni więcej: „Logika dziejów zamiast obawy przed przymierzem austrjacko-moskiewskiem, nakazywała Polsce zawarcie przymierza z Francją". N i e s t e t y, j u ż w ó w c z a s n a d w o r z e p o l s k i m p o w s t a ł a p a r t j a g e r m a n o f i l s k a. — Ta nie uległości względem Niemców ciągnie się dalej a ż d o n a s z y c h d n i. Prusy bez przeszkód zostają samodzielnem królestwem. Sobieski zrywa traktat z Francją i ratuje Austrję przed Turkami. Elita polskiej inteligencji stronnictwo patrjotyczne za Stanisława Augusta, zawiera 29 marca 1790 r. traktat polsko-pruski, który oczywiście ze strony Prus był zasadzką i sprowokowaniem Rosji przeciwko Polsce. W przededniu wielkiej wojny, elita polskiej inteligencji wiernie stoi przy Habsburgach i bluszczem koło nich się owija, walczy przy boku armji państw centralnych, aby uzyskać „niepodległą" Polskę na prawym brzegu Wisły. Dziś ta elita polskiej postępowej inteligencji wchodzi w braterskie stosunki z reakcyjnemi i germanofilskiemi Węgrami, podburzając cały naród polski na Czechów, którzy zorganizowali wzorowe republikańskie państwo, i są w przyjaźni z Francją. Skoro nie można już otwarcie umieszczać swoich sympatji w Wiedniu i Berlinie, należy się zadowolnić Budapesztem". (Str. 48 i 49).

Tych kilka zdań aż nadto oświetla metody historyczne pracy profesora Szkoły Nauk politycznych, p. Jerzego Kurnatowskiego.

Poza dygresjami całkiem aktualnemi, które autor raz po raz wtrąca w zdania swych historycznych rozważań, panuje w nich jako zasadniczy ton zupełne, bez reszty uwielbienie dla czeskiego geniusza. Można podziwiać i szanować naród czeski, można go nie lubieć lub mieć do niego sentyment, trudno jednak zgodzić się na pogląd, by panowanie Wacława II, jako króla polskiego „miało dla Polski ze wszechmiar dodatnie znaczenie. Powstaje silna władza królowska, zostaje przywrócony tytuł króla polskiego od dwóch wieków zarzucony" (str. 20), jak również trudno się na to zgodzić, jakoby „państwowa organizacja Wacława otworzyła w historji polskiej XIV wieku, który przez Łokietka i Kazimierza doprowadzić miał do Jadwigi i Jagiełły, do chrztu Litwy".

Że wiek ten otwiera, to chronologja tożę tę potwierdza — natomiast progmatyzm dziejowy nie sięga tak daleko, jak chce tego p. profesor Kurnatowski. Prawdą jest bowiem, że w Polsce utrzymał się zaprowadzony przez Wacława system administracyjny (starostowie), jednak koronacja Przemysława miała o wiele większe znaczenie dla dziejów polskich, a idea zespolenia dzielnic tkwiła już wtedy tak silnie w społeczeństwie, że koronacja Wacława bynajmniej nie stanowi punktu przełomowego a raczej odwrotnie, ze względu na pełne chciwości rządy czeskie, ideę tę mogła tylko osłabić.

W ten mniej więcej sposób skreślił profesor Szkoły Nauk Politycznych dzieje czeskie, które niejednokrotnie podnosiły „państwo czeskie i naród czeski na wyżyny przodownictwa w Europie" i stawiały „Czechy w pierwszym rzędzie ówczesnych cywilizowanych krajów..."

Czytając tę książkę, ciekawy byłem jak też p. Kurnatowski osądził dzieje Śląska Cieszyńskiego, dzieje Karwiny w styczniu 1919 r. gwałtem, wbrew uroczystej, wzajemnej umowie nam zabranej. Czytam i oczom nie wierzę! Oto słowa autora: „Granica z Polską na Śląsku Cieszyńskim została dopiero później (t. j. po listopadzie 1920) ustaloną. Kraj ten, mięszany pod względem narodowościowym, wymagał rozgraniczenia, które dokonała w 1920 r. Rada ambasadorów na ogół według danych etnograficznych, przyznając Polsce większą część Śląska Cieszyńskiego, Czechosłowacji — mniejszą..."

A więc ani słowa o Skoczowie, ani słowa o brutalnem zerwaniu umowy, ani słowa o historji podziału Śląska i polskich górnikach z Karwiny. Polska dostała większą część, Czesi mniejszą — i wszystko w porządku...

Niewinną jednak jest ta część pierwsza książki p. Kurnatowskiego, wobec tego co wypisuje autor w części drugiej, poświęconej Czechosłowacji współczesnej. Gloryfikując walkę Czechów z monarchją Habsburską, zestawia ją z równoległą akcją społeczeństwa Małopolski, dochodząc do wniosku, że Małopolska zarówno u Czechów jak i u reszty Polaków mogła tylko wywołać „wzgardę" przez swój rzekomy serwilizm wobec Austrji. Pisze bowiem wyraźnie i bez najmniejszej żenady, że „w tych warunkach Galicja nie mogła wywołać w Czechach innego uczucia, jak uczucie wzgardy..." kraj ten „wychowany w szkołach jezuickich i w zasadach lojalizmu austrjackiego, przywłaszczył sobie monopol postępu i patrjotyzmu polskiego. Dzieje nie znają drugiego, podobnego na monstrualną skalę dokonanego szantażu..."

W ten sposób traktując całą dzielnicę polską, zapalczywie zarazem broni p. Kurnatowski interesów czeskich. Wszelkie spory między Polską a Czechami, to głupstwa, dziecinnada, jeżeli nie akcja Niemców. „Jaworzyna? — woła pan Kurnatowski — spór o tę małą wioskę chyba rozmyślnie został wydęty przez niepoczytalnych ludzi „ad maiorem Germaniae gloriam". Był to spór o rzecz bez wartości dla nikogo..." „Cieszyn? Otóż co byłby dał plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim, gdyby się był odbył — tego niepodobna przewidzieć... I ostatecznie przecież dla dwudziestomiljonowego narodu pozostawienie stu tysięcy ludzi w zaprzyjaźnionem państwie, gdzie dana im jest możność kulturalnego rozwoju narodowego, nie jest żadnem nieszczęściem... Zatrzymanie amunicji, idącej z Francji w 1920 roku?... — Rząd czeski podobnego rozporządzenia nie wydał, a jeżeli to zrobili robotnicy na własną rękę, to podobnie postępowali robotnicy gdańscy, angielscy a nawet belgijscy. Trudno!...

Przytoczyliśmy umyślnie cały szereg zdań z tej książki, gdyż najostrzejsza i najbardziej bezwzględna krytyka, nie oddałaby ich treści. Trzeba to widzieć, trzeba własnemi oczyma przeczytać a wówczas jasnem się staje, że nie interesy własnej ojczyzny miał p. Kurnatowski na względzie, pisząc swoją książkę o „Czechosłowacji i Czechosłowakach..."

Dr Wacław Lipiński.

Z Jugosławji

(Praca w skupczynie nad budżetem. — Statystyka wyznań. — Polityka zagraniczna i Ninczić. — St. Radić w skupczynie a poza nią. — Jego polityka zagraniczna. — Jugosławja a Polska).

Na pozór skupczyna jugosłowiańska parcuje wytrwale i bez przerw większych. Ponieważ po rozprawach generalnych przystąpiono już do debat szczegółowych i większość ministerstw załatwiono, jest uzasadniona nadzieja, że do feryj wielkanocnych budżet będzie uchwalony. pomimo zaciętej opozycji, zwłaszcza demokratów z pod znaku p. ministra Pribiczewića.

Ze szczegółowej statystyki, podawanej w sprawozdaniach ministrów, warto przytoczyć urzędową statystykę wyznań. Jest w Jugosławji wyznań 15, które państwo toleruje, ale główne miejsce zajmują prawosławni 5 miljonów 600 tysięcy wiernych i 2.568 duchownych), rzymsko-katolickich (4,735.000 i 3.246 duchownych) i muzułmanie (1,300.000 wiernych a 1.100 duchownych), przyczem nie trzeba myśleć, że tylu Turków mieszka w Jugosławji, bo są to Serbowie wyznania mahometańskiego. Oprócz tego jest protestantów około 200 tysięcy i żydów około 65 tysięcy (na ogólną liczbę około 14 miljonów mieszkańców). Inne wyznania mają nieznaczną liczbę wyznawców.

Wśród intensywnej pracy nad budżetem minister spraw zagranicznych dr Ninczić nagle wyjechał do Rzymu, potem do Paryża, a następnie do Genewy na posiedzenie Ligi Narodów. Ten jego nagły wyjazd komentowały i dzienniki belgradzkie i zagraniczne w rozmaity sposób. ostatecznie wyszło na jaw, że dr Ninczić chciał podług swojej koncepcji stworzyć małą ententę z Włochami a może i Niemcami(!) pospolu. Ponieważ dr Ninczić w stosunku do Mussoliniego okazywał zawsze wiele dobrej woli i pozwalał sobie na ustępstwa, które w kraju wywoływały oburzenie (traktat w Rapallo), obawiają się niezależne dzienniki chorwackie, że znowu pójdzie na lep jakich obiecanek np. w sprawie przystępu Jugosławji do Saloniki (nad m. Egejskiem), w czem mają Włochy ten interes, że pragną być panami niepodzielnymi na Adrjatyku.

St. Radić jest prawdziwem »enfant terrible« w parlamencie. Zabiera głos przy każdej sposobności. prostuje sprawy nieskrzywione, i oświetla inaczej fakta wbrew intencji rządu i swego stronnictwa; w swoim resorcie zapędza się w daleko sięgające plany, które są trudne do wykonania. A poza parlamentem mówi przy każdej sposobności i mówi za wiele. Gdyby był wytrawnym politykiem, wiele rzeczyby zamilczał, które potem krew psują i rządowi i jego stronnictwu. Wtrąca się nawet do polityki zagranicznej. i radby doprowadzić Bulgarów do unji z Serbo-Chorwatami. Myśl to niewątpliwie nie zła i kto wie, czy nie będzie wkrótce aktualną, ale zbyt wczesne parcie w tym kierunku może popsuć najlepsze plany.

Ostatni numer (z 14 bm.) zagrzebskiego »Obzora« poświęcony został w całości Rzeczypospolitej Polskiej. *Są tu artykuły treści historycznej*, społecznej, artystycznej i gospodarczej; brak tylko przeglądu współczesnej naszej literatury. Ilustracje przedstawiają Prezydenta Rzeczypospolitej, Reymonta, Zamek warszawski, Łazienki, Wawel, prez. min. Skrzyńskiego. posła pol. w Belgradzie Okęckiego i i. Wzajemność wymagałaby podobnego numeru u nas z Jugosławją. Może się na to zdobędziemy.

(Prz.)

ROMAN BRANDSTAEDTER.

Piłsudski

Czy to może promienie na drzew grają fletniach
w noc upalną czekaniem, w tą noc księżycową,
gdy oblany poświatą złocistą i letnią,
jak niebiański Alighier wyrzekł wielkie słowa:

„Zdejmijcie ze mnie krwawe, marszałkowskie szlify,
odziejcie mnie w mój szary, ukochany mundur,
chcę przed wami znów stanąć ogromny i żywy,
jak wszechświat wydźwignięty z chaosu i buntu.

Chcę wam wszystko powiedzieć otwarcie i jasno:
jeżli niebo — niewolą, a piekło — wolnością,
niech się ogień rozżagwi, niech gwiazdy zagasną,
niech mnie szatan napoi swą wrażą mądrością.

Lecz jeżli miłość żyje w kajdanach i w trumnach,
w otchłaniach pełnych żółci, łez krwawych i grozy,
to niech przyjdzie tu do mnie ta miłość ogromna
i niech się na mych piersiach niewolą położy".

Potem cicho odeszedł, jakby światłość boska,
jak księżyc, co gra srebrem na szarych konarach.
Czy to On blaskiem świeci na smukłych chojarach,
czy to świeci poświatą romantyczna Polska — —

Dwie katastrofy samolotowe

Toruń, 18 marca (AW). Wczoraj przed południem podczas lotu ćwiczebnego **spadł na ziemię samolot myśliwski Nr. 14 z wysokości około 600 metrów. Porucznik pilot Eugenjusz Gutmajer poniółs śmierć na miejscu. Samolot doszczętnie zniszczony.**

Powodem katastrofy było oderwanie się skrzydeł od samolotu. Samolot ten wzniósł się poraz pierwszy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bydgoszcz, 18 marca. W pół godziny po katastrofie lotniczej, która wydarzyła się w Toruniu, przyszło **do drugiej katatsrofy lotniczej na lotnisku wojskowem w Bydgoszczy.** O godz. 10 rano wzniósł się na aparacie francuskim »Potes« porucznik-pilot **Kleczyński.** Na wysokości **kilkuset metrów zauważył pilot, że motor źle funkcjonuje,** wobec czego zaczął natychmaist lądować. Niestety nad samą ziemią **jedno skrzydło zawadziło o wierzchołek drzewa, wskutek czego oderwało się, a samolot spadł.** Porucznik-pilot Kleczyński **odniósł bardzo ciężkie obrażenia cielesne.** Rannego odwieziono do szpitala wojskowego.

KRONIKA

Kraków, 17 marca.

Ku uczczeniu poległych oficerów i szeregowych 8 pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego

Dzisiaj, o godzinie 9.30 rano odbyła się w kościele garnizonowym św. Piotra msza żałobna za poległych oficerów i szeregowych 8 pułku ułanów imienia ks. Józefa Poniatowskiego. W nabożeństwie wzięli udział: inspektor armji gen. Szeptycki, imieniem dowódcy O. K. gen. Dziewanowski, generał Kiciński, dowódca brygady kawalerji, i imieniem gen. Józefa Hallera porucznik Mayer, imieniem komendy Obozu Warownego podpułk. Schlegel, dalej oficerowie i szeregowi 8 pułku ułanów z dowódcą krakowskiej piątej brygady jazdy Brzezowskim i podpułk. Bzowskim, dowódcą 8 p. na czele.

Po nabożeństwie, które odprawił ks. generał Niezgoda, udał się pochód oficerów na cmentarz rakowicki, gdzie na grobie poległych oficerów i szeregowych 8 pułku ułanów złożono wspaniały wieniec.

Po południu w każdym djonie odbyły się pogadanki kulturalno-oświatowe dla szeregowych z okazji jutrzejszego święta pułkowego. Następnie w sali kasyna wojskowego przy ulicy Zyblikiewicza odbyło się walne zebranie członków ozna ki koleżeńskiej 8 pułku ułanów.

Polsko-czeskie rokowania

Rokowania polsko-czechosłowackie, mające na celu zakończenie rokowań, prowadzonych ostatnio w Pradze, celem zawarcia konwencji lotniczej między obu państwami, rozpoczęły się dnia 15 bm. popołudniu w Krakowie posiedzeniem plenarnem. Na posiedzeniu tem zajmowano się stroną formalną, jak zaznajomieniem się delegacji, ustaleniem programu prac itp. Następne posiedzenie plenarne dnia 16 bm. ustaliło zasady, na których konwencja winna być opartą, poczem powierzono komisji, na ten cel wybranej, opracowanie szkicu umowy, który zostanie przedłożony przewodniczącym na plenarnem posiedzeniu dnia 18 bm. przed poł.

Ze względu na to, że przewodniczący dlegacji polskiej ma we czwartek uczestniczyć w zamknięciu polsko-sowieckiej konferencji w Warszawie, zaś przewodniczący delegacji czecho-słowackiej w tymże dniu w konferencji delimitacyjnej w Krakowie, rokowania w sprawie umowy lotniczej zostaną podjęte w piątek przed południem.

Na czele delegacji polskiej stoi pełnomocnik Rzeczypospolitej wicedyrektor departamentu M. K. Fr. Moskwa, jako przewodniczący. W skład delegacji wchodzą pp.: Laciński z min. spraw zagr. i kap. Adamowicz z referatu lotniczego min. kol. Ponadto bierze udział w rokowaniach w charakterze doradcy fachowego delegacji polskiej dr Ignacy Wygard, prezes zarządu pol. linji lotniczej »Aerolloyd«.

Pełnomocnikiem republiki czecho-słowackiej i przewodniczącym delegacji jest szef sekcji inż. Roubik. W skład delegacji wchodzą pp.: starszy radca min. robót publ. inż. Janak i radca min. spraw zagran. dr Szalatanay. Ponadto udział w obradach bierze ze strony czechosłowackiej kap. Martinek.

Obrady polsko-czeskiej komisji delimitacyjnej

Dzisiaj rozpoczynają się w województwie krakowskiem obrady międzynarodowej komisji delimitacyjnej polsko-czesko-słowackiej, pod przewodnictwem prezesa pułk. Ufflera. Konferencja komisji zajmie się pracami końcowemi nad ustaleniem granicy polsko-czesko-słowackiej.

Delegacja polska składa się z profesora Goetla, jako przewodniczącego, majora Romaniszyna, naczelnika wydziału ministerstwa robót publicznych inżyniera Niedzielskiego i kierownika technicznego inżyniera R. Grygłaszewskiego. Delegacji czesko-słowackiej przewodniczy szef sekcji ministerstwa robót publicznych inż. W. Roubik, ponadto z ramienia Czech wezmą udział w obradach: kierownik techniczny inżynier Veverka i kapitan Martynek.

Głównem zadaniem komisji jest ustalenie punktów dla umieszczenia słupów granicznych.

Strajki w Łodzi i okolicy

Z Łodzi donoszą:

Już trzeci dzień trwa strajk robotników drukarzy w przemyśle włókienniczym. Strajk obejmuje około 1.000 ludzi. Dotychczas przemysłowcy nie dali żadnej konkretnej odpowiedzi w sprawie zlikwidowania strajku. Wczoraj przystąpili do strajku robotnicy w Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Zgierzu, Aleksandrowie i Ozorkowie.

Wykrycie antypaństwowej organizacji na Wołyniu

Z Warszawy donoszą:

Policja wpadła na trop szeroko rozgałęzionej antipaństwowej organizacji na Wołyniu pod nazwą: Komitet Partyjny Zachodniej Ukrainy. Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Łucku, władze bezpieczeństwa dokonały licznych aresztowań, wśród nich aresztowano 4 posłów okręgowego komitetu K. P. Z. U., oraz szereg członków komitetów powiatowych. Rewizje dały druzgocące dowody winy. Aresztowani przyznali się do winy.

Agitacja bolszewicka przeciw Polsce w Ameryce

Jak donosi amerykańska „Straż", agitatorzy bolszewiccy rozrzucają w Ameryce miljony pamfletów w różnych językach, a przedewszystkiem w języku angielskim, w których w sposób zjadliwy i podstępny oskarżają Polaków o najohydniejsze nadużycia na kresach wschodnich.

Pamflet nazywa między innemi Polaków „katami", od których świat cywilizowany powinien wreszcie uwolnić nieszczęśliwą Białoruś i kresową „Ukrainę".

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W KATEDRZE WAWELSKIEJ za spokój duszy arcybiskupa Cieplaka odbyło się dzisiaj o godzinie 9 rano. Nabożeństwo przy współudziale metropolity ks. Sapiehy odprawił ks. kanonik Domasik. W nabożeństwie wzięli udział członkowie kapituły metropolitalnej, reprezentanci władz miejscowych z wojewodą Kowalikowskim na czele, reprezentant wojskowości komendant Obozu Warownego pułkownik Augustyn, oraz przedstawiciel prezydjum miasta wiceprezydent Rolle z dyrektorem J. Krzyżanowskim. Główną nawę zajęła publiczność.

Po nabożeństwie przy katafalku „Castrum Doloris" odśpiewał w asystencji członków kapituły metropolitalnej i alumnów seminarjum duchownego metropolita ks. Sapieha. W czasie konduktu rozbrzmiały dźwięki „Zygmunta". Po uroczystości wojewoda Kowalikowski złożył na ręce księcia metropolity imieniem wszystkich władz tutejszych kondolencję.

KONSUL MEKSYKAŃSKI W KRAKOWIE. Konsul generalny i charge d'affaires meksykański w Pradze, p. Enrique Santibanez, przyjeżdża w piątek, dnia 19 bm., do Krakowa. P. Santibanez zabawi w naszem mieście do niedzieli i odjedzie stąd po południu do Warszawy. W Krakowie zamieszka w hotelu Francuskim.

Z POWODU ZGONU Ś. P. JULJANA BARTOSZEWICZA złożyli kondolencje ojcu Jego, p. Kazimierzowi Bartoszewiczowi, przedstawiciele Syndykatu dziennikarzy krakowskich, Związku dziennikarzy krakowskich, tudzież redakcyj dzienników krakowskich. Poza tem ustnie lub pisemnie pospieszył z kondolencjami cały szereg wybitnych osobistości.

ANTOLOGJA NAJNOWSZEJ POEZJI POLSKIEJ. Nad antologją najnowszej poezji polskiej, poprzedzoną wyczerpującą charakterystyką poetyckiej twórczości powojennej. pracuje obecnie krytyk literacki, J. E. Płomieński, który uprasza autorów o łaskawe przesyłanie swoich utworów w wydaniach książkowych pod adresem: J. E. Płomieński, Kraków. Pędzichów 7, II. p.

TYDZIEŃ POLSKIEJ Y. M. C. A. Jak zwykle, zebrali się pracownicy i zwolennicy Polskiej Y. M. C. A., biorący czynny udział w wielkiej kweście, wczoraj, na śniadaniu sprawozdawczem w Starym Teatrze. Po raz pierwszy zjawili się reprezentanci drużyny literatów i artystów. Doniesiono ku zadowoleniu obecnych o utworzeniu nowej drużyny pp. kelnerów, która od dziś zabiera się do żywej pracy. Poszczególne sprawozdania wykazały różne ilości darów i świadczeń na rzecz urządzenia gmachu, w kwocie 8.500 złotych, co daje wraz z uzbieraną kwotą poprzednio — blisko 75.000 złotych. W to nie jest wliczony pierwszy dar miasta w kwocie 5,000 złotych.

Przemówił do obecnych członek Rady Y. M. C. A. krakowskiej, p. Tadeusz Żuk-Skarszewski, wzywając do rzetelnej i wytrwałej pracy dla ukończenia sprawy.

Następnie odczytał dyr. Jacob cały szereg listów, otrzymanych z różnych krajów Europy, wyrażających gorące życzenia wszystkim uczestnikom i zapewniających żywe zainteresowanie powodzeniem akcji.. Wśród nich były listy od byłego dyrektora misji Y. M. C. A. amerykańskiej z czasów powojennych p. A. S. Taylor, oraz od p. Stetsona, posła amerykańskiego w Warszawie. Listy powitano żywemi oklaskami, a zarząd postara się w odpowiedni sposób na nie odpowiedzieć.

Na dzisiejszym śniadaniu mają przemawiać pp.: rektor Estreicher i architekt Krzyżanowski, twórca domu Y. M. C. A. w Krakowie.

NOWY ZARZĄD KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO. Na posiedzeniu nowego wydziału krakowskiego ochotniczego Tow. ratunkowego, które odbyło się w dniu wczorajszym, wybrano jednomyślnie prezesem Towarzystwa dotychczasowego wiceprezesa, p. Jana Krzyżonawskiego. Nowy prezes po wyborze objął przewodnictwo i podziękował za zaszczytny wybór, za znaczając, że obejmuje prezesurę po ludziach, dla Towarzystwa zasłużonych, jak ś. p. profesorowie Obaliński, Wicherkiewicz i prof. Rosner. Podkreślił następnie, że będzie się starał, by Towarzystwo pod jego kierownictwem wróciło do dawnej świetności i blasku, oraz, by doprowadzić do skutku budowę własnego domu Towarzystwa.

Pierwszym wiceprezesem wybrano dra Ryszarda Kunickiego, sekretarzem dra Henryka Biernackiego, I. skarbnikiem dyr. Lewandowskiego, II. skarbnikiem prokurzystę St. Nowakowskiego.

MIANOWANIA PROFESORÓW. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zamianował docenta uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, dra Henryka Gaertneera, nadzwyczajnym profesorem języka polskiego na wydziale humanistycznym uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i profesora nadzwyczajnego botaniki i uprawy roślin lekarskich na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Jana Dobrowolskiego, profesorem nadzwyczajnym tychże przedmiotów na wydziale matematyczno-przyrodniczym tegoż uniwersytetu.

POBÓR WOJSKOWY W ROKU 1926. W najbliższych dniach ma być ogłoszona ustawa o poborze rekruta w roku 1926, dająca podstawę prawną do zarządzenia i przeprowadzenia tego poboru. Wojewodowie otrzymali już obecnie polecenia, mające na celu przygotowanie poboru, który obejmie rocznik 1905. Czynności poborowe mają być tak rozplanowane, by pobór odbył się w czasie od 1 maja do 30 czerwca 1926 r.

ZAPOMOGI ŚWIĄTECZNE DLA INWALIDÓW. Zawiadamia się członków Związku inwalidów wojennych w Krakowie, że podania o zapomogi świąteczne należy wnieść do dnia 25 bm. do krakowskiego Koła (ulica Podzamcze 30).

ROZPRAWA PRZECIW DROWI DROBNEROWI, przywódcy Niezależnej Socjalistycznej Partji, odbyła się wczoraj w sądzie okręgowym karnym. Dra Drobnera oskarżała prokuratorja państwa o podburzającą mowę w rocznicę zajść listopadowych na cmentarzu rakowickim. Ponieważ jeden z wywiadowców, wezwany jako świadek, zachorował, a obrońca prosił o wezwanie nowych świadków, rozprawa została odroczona.

ZNOWU PRZEJECHANA PRZEZ AUTO. — W ostatnich czasach szoferzy zapomnieli o przepisach, obowiązujących dla jazdy samochodami w mieście, wskutek czego zdarzył się szereg wypadków przejechania przez samochody. I tak w dniu dzisiejszym uległa znowu wypadkowi przejechania przez samochód niejaka Lempartowa Katarzyna, lat 38, która odniosła liczne kontuzje na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza dyżurnego pogotowia ratunkowego, odwieziono Lempartową do domu, gdzie polecono ją opiece domowej.

GRABIEŻ LISTÓW NA POCZCIE. W sprawie aresztowania asystenta pocztowego z dworca kolejowego w Krakowie, Mieczysława Borka, donoszą następujące szczegóły:

Borek dopuszczał się także kradzieży listów w Brzesku, dokąd na kilka tygodni był delegowany. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono większą ilość skradzionych przez niego listów zagranicznych. W związku z tą sprawą aresztowano Tadeusza Cieślickiego, urzędnika kontroli skarbowej, Stanisława Porębskiego, b. urzędnika bankowego i Zygmunta Łobodzińskiego, urzędnika pocztowego przy urzędzie celnym. Według dotychczasowych obliczeń, spółka ta wykradła z listów gotówkę w różnych walutach ponad 4.000 złotych. Za te pieniądze spólnicy zabawiali się wesoło po dancingach.

Z KRONIKI WŁAMAŃ. Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do mieszkania restauratora Hirscha Landesdorfa w Prądniku Czerwonym i skradli w jednym z pokoi przez nikogo podówczas nie zajmowanego 12-ramienny kandelabr, 6 lichtarzy, oraz srebro stołowe. Sprawcy dostali się do wnętrza w ten sposób, że rozbili okiennicę, a następnie wycięli w oknie szyby. Szkoda wynosi około 1.000 złotych. Dalej włamano się do mieszkania Rosy Zimmetbaumowej przy ulicy Brodzińskiego l. 6, gdzie skradziono pościel. Wreszcie włamano się do mieszkania Władysława Gabrjelskiego przy ulicy Czarnowiejskiej 25 i skradziono garderobę, biżuterję, oraz 635 złotych gotówką. Łączna szkoda, wyrządzona p. Gabrjelskiemu, wynosi 1.093 złote.

ZMARLI:

— W Bydgoszczy zmarł kierownik oddziału P. A. T., dr Samuel Grossmann, urodzony 1878 r. w Żółkwi. Początkowo pracował on w zawodzie adwokackim, potem przerzucił się do pracy dziennikarskiej i był członkiem biura stenografów b. Sejmu galicyjskiego. W roku 1919 przeszedł do służby P. A. T., pracując kolejno w oddziałach w Krakowie, Bydgoszczy i Gdańsku. — Cieszył się szczerą sympatją wszystkich kolegów.

W KLUBIE PRAWNIKÓW I KOLE ARTYSTYCZNO-LITERACKIEM (plac Szczepański 21) we czwartek, 18 bm., odbędzie się zebranie członków, na którem p. pułkownik lekarz dr Jerzy Nadolski wygłosi wykład z demonstracjami na temat: „Zasady walki i obrony gazowej". Początek o godzinie 6 wieczorem. Goście mile widziani.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 18 bm., o godzinie 6 wieczorem, w sali Seminarjum filozoficznego (ulica św. Anny 12, parter) dr Eugenjusz Bantro przedstawi część pierwszą swojej pracy pod tytułem: „Idea totalności w filozofji prawa i teorji prawa". — Goście mile widziani.

PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków odbędzie się w niedzielę, 21 marca b. r., o godzinie 11 przed południem w sali Starego Teatru. Dzięki usilnym staraniom, udało się Związkowi zawodowemu muzyków pozyskać na solistę świetnego pianistę p. Seweryna Eisenbergera, zaś na dyrygenta p. Ignacego Neumarka, którego znakomity talent miał muzykalny Kraków sposobność poznać na dwóch porankach w styczniu b. r. W programie Beethovena: uwertura „Coriolan", koncert fortepjanowy c-moll, oraz III. symfonja („Eroica"). Bilety w cenie po zł. 5, 4, 3, 2 i 1 do nabycia u p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

Z POCZTY. Z dniem 16 marca 1926 uruchamia się urząd pocztowy VI. klasy Łopuszno, powiat Kielce, województwo Kielce. Urząd ten połączony będzie z ambulansem Kielce—Częstochowa 453.

Z dniem 25 lutego zwinięto czasową agencję pocztową Rzezawa, powiat Bochnia, województwo krakowskie, a okręg jej doręczeń włączono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Bochni.

Zamknięty w dniu 3 marca b. r. z powodu ogólnego odnawiania lokalu urząd pocztowy Kraków 4 (Podwale), uruchamia się z dniem 15 marca br. o godzinie 8 rano.

O zamordowanie Matteotiego

Proces o zamordowanie Matteotiego rozpoczął się we wtorek w małej miejscowości Chieti w Abruzach. Oskarżonych broni poseł Farinacci. Wdowa po Matteotim oświadczyła, że nie weźmie udziału w procesie, ponieważ śledztwo przeprowadzone było w sposób niewłaściwy.

W pierwszym dniu rozprawy przewodniczący trybunału zwrócił uwagę, że, wedle orzeczeń lekarzy, Matteoti nie umarł wskutek krwotoku gruźliczego, lecz, wedle wyników śledztwa, **został zamorodwany kilku uderzeniami sztyletów.**

Osk. Dumini wyraża się sceptycznie o orzeczeniu lekarzy. Ślady krwi na Matteotim pochodzą z krwotoku. Prześladował on Matteotiego, jako przeciwnika politycznego. Dumini twierdzi, że ślady zadrapań na jego ciele nie pochodzą z walk z broniącym się Matteotim, lecz że są one następstwem ukąszenia pluskiew.

Osk. Viola zaprzecza, jakoby brał udział w zamordowaniu Matteotiego.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro drugie i trzecie powtórzenie „Wesela", które w dniu jubileuszowym zgromadziło niemal komplet słuchaczy. Obsada premjerowa. W następnych przedstawieniach dyrekcja obsa-

dzać będzie część ról innemi silami, co w każdym wypadku zapowiedziane będzie w komunikacie. W sobotę wchodzi na afisz najbardziej obok „Fotela 47" sukcesowa komedja Ludwika Verneuill'a „Cetno-licho" (Pile ou face), w której p. Smosarska ukaże się po raz pierwszy u nas w roli komedjowej.

Sztuka otrzyma częściowo nową wystawę. — W niedzielę po południu powtórzenie „Pana posła" z jubilatem p. Miarczyńskim w głównej roli.

DZIECI, CIESZCIE SIĘ!, bo dnia 21 marca br. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Teatrze imienia Słowackiego piękne przedstawienie dla was. Ilustrowana będzie bajka pod tytułem: „Śnieżka" i opera w 3 odsłonach „Czarowny sen" układu L. Fetisów-Kedierowej, tudzież cały szereg pięknych tańców układu Stelli Bursównej. Bilety w cenie od 20 groszy do 2 złotych 50 groszy są do nabycia w kasie teatru. Całkowity dochód przeznaczony jest na dzieci, zagrożone gruźlicą.

JOSMA SELIM W STARYM TEATRZE. Słynna pieśniarka, Josma Selim, niezrównana odtwórczyni lekkiej Muzy, wystąpi w Krakowie wraz z głośnym kompozytorem operetkowym, drem R. Benatzkym. W programie wesołe perełki, złożone z piosenek nastrojowych, ludowych i frywolnych, które są popularne przez Josmę Selim w centrach muzycznych, jak Wiedeń, Berlin, Paryż Londyn etc. Wieczór ten, który odbędzie się w Starym Teatrze w sobotę, 20 bm., powtórzony będzie w „Bagateli" w niedzielę, 21 bm. Bilety na 20 bm. do Starego Teatru są już do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

KONCERT BERTY KIURINY, zapowiedziany na dzisiaj, to jest czwartek, 18 bm., **zostaje odłożony** z powodu nagłej niedyspozycji artystki, podobnie, jak koncerta bukareszteńskie. Zakupione bilety zachowują ważność.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 19 b. m.: „Wesele".
Sobota, 20 b. m.: „Cetno, licho".
Niedziela, 21 b. m., po południu: „Pan poseł"; wieczorem: „Cetno licho".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 19 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Pśćmy się".

ZABAWA TANECZNA. We czwartek, 18 marca, odbędzie się zabawa taneczna medyków w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4). Przygrywać będzie jazz-band. Początek o godzinie 21. Zaproszenia wydaje się w lokalu Towarzystwa Bibljoteki i Bratniej Pomocy medyków U. J., ulica Kopernika 36, codziennie od godziny 18—19.

Sprawa rozwiązania krakowskiej Rady miejskiej przed Trybunałem Administracyjnym

Kraków, 17 marca.

Jak donosiliśmy, przed Trybunałem Administracyjnym w Warszawie odbyla się dnia 15 bm. rozprawa wskutek rekursu gminy m. Krakowa przeciw rozwiązaniu Rady miejskiej krakowskiej.

Na rozprawie zastępowali gminę m. Krakowa pp. dr Adolf Gorss, dr Klimecki i prof. Zoll. — Ich wywody streszczały się w stwierdzeniu faktu, że powodem rozwiązania Rady był tylko napór ze strony pewnych partyj politycznych, które wskazywały, że skład personalny miejskiej Rady nie odpowiada zmienionym stosunkom. W rzeczywistości Rada nie odpowiada wynikom wyborów do Sejmu, ale też **dotąd niema ustawy, którąby do samorządów wprowadzała wybory pięcioprzymiotnikowe**, według zasad ordynacji sejmowej.

Skład rozwiązanej Rady miejskiej nie odpowiadał politycznym stosunkom według ordynacji sejmowej, ale **odpowiadał w zupełności stosunkom gospodarczym i ekonomicznym**, opartym na ustawach obowiązujących w Małopolsce.

Dalej reprezentanci Krakowa wskazali, że statut gminny dla Krakowa zawiera przepis, **iż stara Rada zostaje w urzędowaniu tak długo, dopóki nie ukonstytuje się nowa Rada, oraz przepis, że komisarz rządu musi do 6 tygodni rozpisać wybory.** Jeżeli tedy rząd jest zdania, że nie można rozpisać wyborów przed uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej dla gmin miejskich, to **nie wolno mu ustanawiać komisarza i rozwiązywać istniejącą Radę.** Twierdzenie, że rząd ma prawo swobodnego uznania przy rozwiązaniu, **nie jest zgodne z ustawą**, bo według art. 16-go ustawy gminnej państwowej z roku 1862 »administracja państwowa wykonuje nadzór nad gminami w tym kierunku, **ażeby nie przekraczały swojego zakresu i ażeby nie naruszały obowiązujących ustaw**«. Ten sam artykuł przewiduje rozwiązanie Rad miejskich przez władze krajowe. Otóż **rozwiązanie może nastąpić tylko w granicach rządowego nadzoru**, a więc musiałoby być wykazane, że **albo gmina przekroczyła swój zakres działania, albo że naruszyła ustawę. Oba te warunki nie zaszły tutaj.** Wreszcie ten sam artykuł, podobnie jak ustawa gminna krakowska, określa wyraźnie, że **do sześciu tygodni od rozwiązania muszą być zarządzone nowe wybory.**

Podnieść należy, że już po rozprawie zastępcy Krakowa dowiedzieli się, iż **Wydział Samorządowy**, przedkładając ministerstwu rekurs gminy, **wyraził opinję, że rekurs jest uzasadniony, że rozwiązanie było bezprawne, że rząd niema prawa swobodnego uznania i może rozwiązać Radę tylko wtedy, gdy Rada przekroczyła swój zakres działania lub naruszyła ustawę**, czego tu nie było, że wreszcie **mianowanie komisarza z Radą przyboczną jest bezprawne**, bo w razie rozwiązania Rady tymczasowe rządy ma zatrzymać **prezydjum miasta.**

Znamiennem jest jednak, że **referent Trybunału powyższego pisma nie odczytał na rozprawie.** Można tedy przypuszczać, że **ministerstwo nie przekazało tego pisma Trybunałowi i że Trybunał zupełnie nie znał opinji naszej wyższej władzy samorządowej.**

Sprawy sądowe

O DEFRAUDACJĘ W OKRĘGOWEJ IZBIE KONTROLI PAŃSTWA.

Kraków, 18 marca.

Na wczorajszej rozprawie po świadku Wodziczkównie zeznawał świadek Griffel Adolf (kupiec), zeznaje, iż był obecny przy tem, jak w rest. „Odrodzenie" przy ulicy Sławkowskiej skradziono Bilińskiemu portfel i że Biliński opowiadał mu bezpośrednio po tej kradzieży, że w portfelu tym znajdowały się kwity podróży służbowych Łasińskiego i Bilińskiego, które miały stanowić zabezpieczenie dla Bilińskiego z powodu bezprawnego wystawiania rachunków, co działo się na polecenie Łasińskiego. Świadek potwierdza dalej obronę Bilińskiego, iż kupił 100 kg. cukru, jako nagrodę za uzyskane posady w Izbie. Świadek nie umie jednak podać dokładnie adresu, czasu kupna, ani też osoby, dla której cukier był przeznaczony.

Obrońca Łasińskiego, dr Schoenwetter, wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadków Singera (kupca) i ajenta policyjnego, który w czasie okradzenia Bilińskiego z portfelu pełnił służbę w „Odrodzeniu", na stwierdzenie okoliczności, dotyczących zakupna inkryminowanego cukru, oraz kradzieży portfelu.

Trybunał uchwala dopuścić proponowanych świadków.

Dr Arnold przedkłada trybunałowi dokumenty wojskowe, stwierdzające, że Biliński w czasie pełnienia służby wojskowej (przed posadą w Izbie), zachowywał się poprawnie i obowiązki swe spełniał nader gorliwie.

O godzinie 3 po południu przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

Z DZISIEJSZEJ ROZPRAWY.

Dzisiaj, w siódmym dniu rozprawy, Trybunał przeprowadził w dalszym ciągu postępowanie dowodowe. Pierwszą część rozprawy zajęło przesłuchiwanie świadka **Oleksówny**, stenotypistki okr. Izby kontroli.

Oleksówna stwierdza, że zajęta wyłącznie pracą, nie zauważyła nigdy żadnych nadużyć w Izbie. Dopiero po ucieczce Bilińskiego z Krakowa i wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego dowiedziała się ogólnikowo od swoich kolegów biurowych o brakach w kasie i o wystawianiu przez Łasińskiego i Bilińskiego fikcyjnych rachunków kosztów podróży.

Przewodniczący wskazuje Oleksównej zaświadczenia na koszta furmanek, wystawione rzekomo przez dorożkarzy Dudę i Gwoździa. Świadek stwierdza, że cała osnowa tych zaświadczeń, a w szczególności słowa: „Otrzymałem 130 złotych, Jan Duda" i podobne słowa z podpisem Gwoździa przypominają łudząco charakter pisma Łasińskiego. Przewodniczący wskazuje dalej świadkowi rachunek firmy Wandarer. Świadek stwierdza, że osnowa rachunku, oraz słowa „Zapłacono, Wanderer", zdradzają również charakter pisma Łasińskiego.

Na zapytanie zastępcy Najwyższej Izby Kontroli Państwa dyr. Mierzyńskiego, świadek oświadcza, że Łasiński przychodził zwykle do biura około godziny 9.30 i pracował przeważnie do 1.

(Urzędowanie w Izbie trwało od 8 do 3). Oleksówna, odpowiadając na dalsze zapytania dyr. Mierzyńskiego, przeczy zeznaniom oskarżonego Łasińskiego, jakoby on w godzinach podpisywania rachunków był wyczerpany. Biuro opuszczał zawsze w stanie pogodnym. Stosunek Łasińskiego do urzędników był poprawny.

Rozprawa trwa dalej.

Z kraju i ze świata

ODCZYT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Donoszą z Warszawy: W niedzielę o godzinie 12 w południe wygłosi marszałek Piłsudski odczyt pod tytułem: „Naczelny wódz w teorji i w praktyce".

ZAŁOŻENIE PARKU NA ŻOLIBOŻU. Zarząd **plantacyj miejskich przystąpił** — jak z Warszawy donoszą — do robót ziemnych i niwelacji gruntu na Solcu. Roboty te wykonują bezrobotni, a mają one na celu uporządkowanie tego odcinka wybrzeża Wisły. Całe wybrzeże ma być zakrzewione. Nadto zarząd przystępuje do założenia parku na Żoliborzu wzdłuż brzegów Wisły.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH. — We Włocławku przyszło wczoraj do demonstracji bezrobotnych. Burzliwy pochód bezrobotnych rozpędziła policja, nie używając broni. Ofiar w ludziach nie było.

ARESZTOWANIE KOMISARZA KASY CHORYCH. Według doniesień z Warszawy, w Chełmie aresztowano za nadużycia komisarza Kasy chorych, Doleżkę. Wobec coraz częstszych nadużyć komisarzy Kas chorych, wysuwa się postulat specjalnych rad, złożonych z ubezpieczonych, którzyby kontrolowali czynność komisarzy.

UJĘCIE SZPIEGA NA GRANICY. Jak donoszą z Wilna, dnia 12 bm. w nocy przechodzący patrol Baonu Kopu torem kolejowym tuż koło strażnicy Wiazyń, natknął się na dwóch mężczyzn, którzy usiłowali przekroczyć granicę w kierunku Rosji sowieckiej. Za uciekającymi dano kilka strzałów karabinowych, rezultatem czego jeden z uciekających został ranny w nogę i ujęty. Drugi zbiegł zbiec.

Raniony osobnik nazywa się Doroszewicz Jan, był z ramienia partji komunistycznej rezydentem powiatowym, a ponieważ policja zanadto mu po piętach chodziła, postanowił zbiec do Rosji sowieckiej.

SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWEGO. Onegdaj we Lwowie w czasie śniadania w sali jadalnej koszar policyjnych przy ulicy Kazimierzowskiej celnym strzałem w skroń popełnił samobójstwo posterunkowy. Piotr Makarewicz, który od dłuższego czasu zdradzał wielkie zdenerwowanie. Dzień przed samobójstwem bez zezwolenia wydalił się z koszar i nie pełnił służby.

STRÓŻ, PILNUJĄCY KASY, OKRADŁ JĄ Z BANDYTAMI. W fabryce papieru w Jeziornie kasjer pozostawił w zamkniętej kasie 18 tysięcy złotych, przeznaczonych na wypłatę dla robotników papierni. Onegdaj rano skonstatowano, iż kasa jest otwarta, a pieniądze skradzione. Kasy pilnował stróż, niejaki Marek Malak, który się tłomaczył, iż spał w nocy i wskutek tego nic nie widział i nie słyszał. Ustalono, że Marek Malak jest poszukiwanym przez sądy i policję opryszkiem, wkrótce też wykryto, że to on właśnie wraz z innymi kasiarzami dokonał okradzenia kasy. — W mieszkaniu Malaka znaleziono tysiąc złotych, pochodzących ze skradzionych pieniędzy.

PŁYTA „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA" ZGINĘŁA W BIELSKU. Jak donosi „Polonia", płyta „Nieznanego Żołnierza" zginęła w Bielsku ku uciesze pewnego rodzaju ludzi, którzy twierdzą, że się doczekała, aż ją skradziono, ponieważ była nie potrzebną. Gdzie się podziała, nie wiadomo.

WYPADEK KOLEJOWY. Dnia 16 bm. o godzinie 3.40 zaszedł na przestrzeni kolejowej Goczałkowice—Dziedzice wypadek. Pociąg towarowy numer 3272, odchodzący z Dziedzic do Goczałkowic, wstrzymał ruch na tej linji od godziny 3.40 do 9 z powodu złamania się osi u jednego wagonu, co spowodowało wykolejenie tegoż. Ruch odbywał się przez przesiadanie.

ŚMIAŁY NAPAD BANDYTÓW NA WAGON POCZTOWY. Posterunek policji w Kutnie otrzymał wiadomość, iż w piątek o godzinie 5.45 po południu trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na wagon pocztowy krośniewieckiej kolejki wąskotorowej.

Bandyci weszli do wagonu i usiłowali zrabować znajdujące się tam pieniądze w kwocie 30.000 zł. Energiczna postawa służby kolejowej udaremniła napad. Bandyci wobec oporu kolejarzy zrezygnowali ze zdobyczy, chroniąc się przed pościgiem do lasu parneńskiego. Stwierdzono według rysopisów, że byli to ci samami bandyci, którzy w zeszłym miesiącu dokonali napadów we Włocławku, Toruniu i Aleksandrowie Kujawskim.

UCZCZENIE PROFESORA TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO. W uniwersytecie w Oxfordzie odbyła się w dniu 9 bm. uroczystość nadania tytułu doktora literatury „honoris causa" profesorowi Tadeuszowi Zielińskiemu. W przemówieniu okolicznościowem, jakie wygłosił imieniem uniwersytetu p. A. B. Poynton, uczcił mówca zasługi prof. Zielińskiego, wymienił jego dzieła, które już w roku 1904, gdy nowy doktor literatury był jeszcze profesorem uniwersytetu petersburskiego, zdobyły mu sławę w świecie naukowym; wspomniał o znakomitej jego książce o religji greckiej, mówił o jego wykładach, o odtworzeniu zaginionych tradycyj greckich i nazwał profesora Zielińskiego jednym z największych żyjących uczonych.

Profesor Tadusz Zieliński został zaproszony przez uniwersytet oxfordzki na szereg odczytów o „Tragedji greckiej".

WIELKA BURZA NAD GDAŃSKIEM. Wielka burza szalała dnia 12 bm. nad Gdańskiem. Połączeni atelefoniczne z Polską, Niemcami i Prusami Wschodniemi zostały uszkodzone i przerwane. — Natomiast w okolicach Gdańska wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Również wiele domów zostało poważnie uszkodzonych.

OBCHÓD URODZIN KRÓLA LUDWIKA. — W piątek, 19 bm., odbędzie się w Budapeszcie uroczysty obchód 600-nej rocznicy urodzin Ludwika, króla Polski, Węgier i Neapolu. Komitet organizacyjny pod przewodnictwem prezesa Akademji węgierskiej Alberta Börzeviczego zaprosił do udziału w uroczystości świat naukowy polski i włoski. Polską Akademję Umiejętności reprezentować będzie profesor uniw. Jagiellońskiego, Jan Dąbrowski, który wygłosi odczyt o czasach andegaweńskich w Polsce. Ponadto wygłoszą odczyty: jeden z uczonych węgierskich i włoskich.

ZABURZENIA W UNIWERSYTETACH RUMUŃSKICH. Zaburzenia w uniwersytetach rumuńskich nie ustają. Wszelkie okólniki, wydawane przez min. oświaty, nie zadawalają rozgorączkowanych umysłów studentów. Władze rumuńskie postanowiły zamknąć uniwersytet w Jassach, skutkiem teroru, jakiego dopuszczali się strajkujący studenci. Niezależnie od tego, policja otrzymała nakaz natychmiastowego wydalania z Jass wszystkich zamiejscowych studentów i odtransportowania ich do miejsca urodzenia.

ZGON GENERAŁA BRUSIŁOWA. „Prager Presse" donosi z Moskwy, że wczoraj rano zmarł gen. Brusiłow na zapalenie płuc.

KATASTROFALNE TRZĘSIENIE ZIEMI. Według doniesień z Konstantynopola, odczuto w okolicy Denizly (Anatolja) gwałtowne trzęsienie ziemi, z powodu którego 190 domów zostało zniszczonych, 7 osób zabitych, zaś wiele osób jest rannych.

Z Senatu

Warszawa, 18 marca.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Senatu złożył ślubowanie ks. sen. **Prądzyński** (ZLN), który wszedł na miejsce sen. Smólskiego, poczem Izba przyjęła bez zmiany ustawę **o ratyfikacji konwencji z Włochami**, dotyczącej przepisów finansowych dla włoskich towarzystw ubezpieczeniowych, oraz z kilkoma poprawkami **ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców** gruntów, zajętych pod budowę i położonych w obrębie miasta, miasteczek, wsi na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Następnie sen. **Ringel** (Koło żyd.) zreferował ustawę **o cudzoziemcach.** Komisje senackie proponują do ustawy uchwalonej przez Sejm **szereg zmian merytorycznych.** Między innemi **zniesiono przymus rejestracji cudzoziemców** i zastąpiono to prawnem uzupełnieniem **obowiązku meldunkowego**, dalej prawo **wydalania cudzoziemców** odjęto władzom pierwszej instancji, przyznając je **drugiej.** Wreszcie ograniczono prawo do wydawania **zarządzeń wyjątkowych w sprawie cudzoziemców.**

W dyskusji nad tą sprawą sen. **Kozicki** podkreślając, że ustawa **jest mechanicznem naśladownictwem wzorów obcych** nie odpowiadających naszemu charakterowi narodowemu, znanemu z gościnności, **popiera poprawki mniejszości, zmierzające do złagodzenia przepisów ustawy.** Sen. **Bojanowski** (ZLN) uważa, że ustawę należy przystosować do ustaw, które w innych państwach obowiązują i zgłasza szereg wniosków, **przywracających już to tekst rządowy już to sejmowy.**

Po przemówieniach sen. Buzka (Piast), Markowskiego, Posnera (PPS) oraz wiceministra Olpińskiego w głosowaniu **przyjęto poprawki komisji oraz poprawkę sen. Buzka, że wizy potrzebne są tylko dla wjazdu a pobyt i wyjazd** z reguły nie może zależeć od osobnego zezwolenia władz, oraz poprawkę, że ustawa wchodzi w życie dopiero w 6 miesięcy, a nie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu. Przyjęto również poprawkę sen. **Białego** (PPS), że **pozostają nadal w mocy przepisy ustawy karnej, nadającej sądom prawo orzekania i wydalenia cudzoziemców** z powodu popełnionego przestępstwa.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się 27 bm. o godz. 10 rano.

Niedoszłe zamachy na premjera Baldwina i ks. Walji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 18 marca. Z racji narodowego święta irlandzkiego w dniu św. Patryka miał się odbyć w hotelu Cecil w Londynie uroczysty obiad, w czasie którego miał przemawiać **premjer Baldwin.** W chwili, gdy Baldwin powstał, aby wygłosić przemówienie, jakiś nieznany zwolennik de Valery rzucił z wypełnionej publicznością galerji **petardę, która padła tuż obok Baldwina i eksplodowała. Baldwin nie odniósł żadnego szwanku, spaliło się tylko kilka obrusów.** Pożar, jaki powstał z wybuchu, został ugaszony wodą z syfonów. Sąsiad Baldwina zemdlał i musiano go odwieść do domu. W pół godziny później **wykonano podobny zamach na księcia Walji**, który również brał udział w uroczystości św. Patryka w **restauracji Picadilly.** Mianowicie z auta z ulicy rzucono przez okno do sali **bombę acetylenową, która wybuchając, nie wyrządziła nikomu szkody.**

Sprawcy w obu wypadkach zdołali ujść.

Ratyfikacja umowy czesko-polskiej w parlamencie polskim

Wczoraj uchwaliły obie Izby parlamentu czeskiego, mianowicie Izba poselska i senat, **układ likwidacyjny** w sprawach prawnych i finansowych, **wynikających z podziału Śląska Cieszyńskiego między Polską i Czechosłowacją.**

W senacie urządzono przy tej sposobności **manifestację na rzecz Polski.**

Koniec wczorajszego posiedzenia Ligi narodów

WŁOCHY MILCZAŁY.

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o ostatniem posiedzeniu Ligi Narodów podajemy z telegramu P. A. T. następujące szczegóły:

Po Briandzie zabrał głos przewodniczący Rady Ligi Narodów, **margr. Ishi, podkreślając konieczność zreformowania Ligi** i stawiając wniosek wybrania w tym celu **specjalnej komisji.** Następnie zjawiali się na trybunie po kolei przedstawiciele państw neutralnych i małych w celu dania wyrazu swemu **rozczarowaniu** z powodu obecnego wyniku narad. Niezwykle przychylnie przywitano ukazanie się na trybunie **przedstawiciela Szwecji p. Undena**, który podkreślił, że przyjęcie Niemiec do Ligi byłoby widomym znakiem postępu na drodze uniwersalizacji Ligi Narodów. W imieniu państw południowo amerykańskich złożył oświadczenie delegat Paragwaju **Caballero**, który zaznaczył, że **państwa południowo-amerykańskie nie podzielają stanowiska Brazylji, jakkolwiek żądanie rozumieją, gdyż południowa Ameryka ma prawo do szerszego przedstawicielstwa w Radzie.** Delegat Szwajcarji Motta wyraził ubolewanie z tego powodu, że Rada **nie miała zaufania do zgromadzenia** i nie zaapelowała do niego. Zgromadzenie Ligi byłoby zwarcie stanęło za Radą. Gdyby obecne przesilenie miało zwiastować rozpadnięcie się Ligi, to takie rozpadnięcie się wywołaby u wszystkich narodów uczucie **bezgranicznego bólu i gniewu.** London, przedstawiciel Holandji, Nansen, przedstawiciel Norwegji, delegaci Estonji i Chin wystąpili w zdecydowanych słowach **z krytyką stanowiska Rady**, podkreślając, że nie można szukać w zgromadzeniu winy za obecne niepowodzenie. Po przemówieniu delegata Danji, oraz przedstawiciela Rumunji Comneu'a, który w sposób dosadny scharakteryzował stanowisko małej ententy, oraz przedstawiciela Albanji, **przyjęto wniosek Branda, aby sprawozdanie pierwszej komisji w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi odłożyć do września.** Po przyjęciu tego wniosku prezes zgromadzenia Da Costa zamknął posiedzenie krótkiem przemówieniem.

(Po przeczytaniu tego sprawozdania narzuca się uwaga, że przedstawiciel Włoch, czwartego mocarstwa ententy, wcale nie zabrał głosu. Przyp. red.)

Sprawy polskie w Radzie Ligi

Z Genewy donoszą, że na publicznem posiedzeniu Rady Ligi w dniu 17 bm. Rada zajmowała się dwoma polskiemi zażaleniami z **Górnego Śląska**, z których jedno zostało oddalone z tem uzasadnieniem, że dla tego sporu jest właściwa umowa polsko-niemiecka, drugie zażalenie zostało przekazane sprawozdawcy Mello Franco.

Liczebna siła ugrupowań sejmowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Konwent seniorów przystąpił dziś do nowego podziału prezydjów w komisjach, a to wskutek przegrupowań, jakie nastąpiły na terenie Sejmu i zmian w stosunkach liczebnych poszczególnych klubów.

Obecnie **największą grupą** w Sejmie, jak **przetem, jest ZLN, liczący 100 posłów, drugie** miejsce **zajmuje Piast (53)**, trzecie miejsce **stronnictwo chłopskie**, które razem z mniejszemi ugrupowaniami liczy 47 posłów, czwarte i piąte miejsce **zajmują PPS. i Ch. D.** po 41 posłów, 6-te miejsce **Koło żydowskie, 34 posłów.** Następnie drobniejsze ugrupowania jako to: **Wyzwolenie** (25), **grupa Dubanowicza** (19), **NPR.** (18), **Niemcy** (17), i **Ukraińcy** (15).

Porozumienie w sprawie ustawodawstwa samorządowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Dziś przed południem wznowiono narody tych przedstawicieli ugrupowań, które pracują **nad porozumieniem co do ustawodawstwa samorządowego.** Członkowie komitetu mianowicie posłowie **Kozłowski, Erdman i Jaworowski** i dr **Putek** zapewniają w dalszym ciągu, że do **porozumienia się zbliżają i da się ono osiągnąć w najbliższym czasie.**

Przywrócenie monarchji w Grecji?

Belgrad, 18 marca (AW). Wygnany gen. Plastiras oświadczył przedstawicielom prasy, że wyjeżdża do Paryża celem spotkania się z Venizelosem i omówienia obecnego położenia w Grecji. Prasa przypuszcza, że na konferencji tej będzie omawiana sprawa sposobów przywrócenia monarchji wobec tego, że dyktatura Pengalosa staje się nie do zniesienia.

Sensacyjna afera prohibicyjna w Ameryce

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 18 marca. Wczoraj policja nowojorska aresztowała 25 lekarzy, którzy za wyskiem honorarjum zapisywali rzekomym chorym alkohol. Równocześnie aresztowano wielu aptekarzy. W aferę tę wmieszanych jest wiele osobistości z towarzystwa nowojorskiego.

Żelazny trust wschodnio-europejski

Wiedeń, 18 marca (PAT). »N. W. Journal« donosi, że koncern amerykański Harrimana który interesuje się **polskim przemysłem cynkowym, zamierza partycypować w polskim przemyśle metalowym.** Także koncern Rotszylda toczy rokowania z Królewską Hutą i Hutą Laurą w sprawie udziałów w tem przedsiębiorstwie. Ma być utworzony **wschodnio-europejski trust żelazny**, wskutek czego koncern Rotszylda stara się rozszerzyć swoje podstawy. Trust żelazny ma się głównie opierać o huty witkowickie.

Ameryka przyzna dalsze kredyty Europie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 18 marca. Min. handlu Hoover oświadczył, że Stany Zjednoczone przyznają w dalszym ciągu kredyty Europie, aby jej pomóc wydobycie się z kryzysu finansowego i gospodarczego. Hoover dobrze rozumie, że tylko zdrowo gospodarczo Europa może być dobrym kupcem.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 18 marca.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej. Z papierów przemysłowych Zieleniewski w silniejszej podaży nieco słabiej. — Górka w większych obrotach lekko zniżkowo. Z papierów cukrowniczych dokonano znaczniejszych obrotów Chodorowem i Chybiem po kursach lekko zwyżkowych. — Reszta bez zmiany, zainteresowanie silniejsze, ruch żywszy.

Na pogiełdziu zainteresowanie duże, ruch żywy, przy tendencji utrzymanej, **z wyjątkiem** Gazów i Banku Polskiego, lekko **zwyżkowych.** Obrotów większych dokonano **Bankiem Polskim i Cegielskim.** Płacono Bank Polski **50.5—51**, Cegielski 7.35—7.40, Nobel **1.10, Lokomotywy** 0.76, Gazy wschodnie 9.10, **Pożyczka kolejowa** 124.

Na rynku walut i dewiz **tendencja słabsza** przy niewielkiem zainteresowaniu i większej ilości towaru. Podczas, gdy wczoraj dolar po południu osłabł z 8.30 na 8.20, dziś rano rozpoczął kurs 8.17, a około południa utrzymywał się na poziomie 8.15 w towarze (nieoficjalnie) przy małem zainteresowaniu. Kurs bankowy w Krakowie, ustalony na dzień dzisiejszy 8.04—8.08, przy minimalnych tendencjach ze względu na niemożność nabycia dewiz po tych kursach.

We Lwowie 8.10 nieoficjalnie towar, bankowo 8.04—8.08, w Warszawie 8.02 bankowo, 8.10 nieoficjalnie, przy braku towaru i małej chęci do robienia transakcyj. W Katowicach 8.15 towar. Bank Polski płacił w dalszym ciągu [illegible] i czeki 8. Na wszystkich giełdach panuje podobna tendencja, jak u nas. Towar przewyższa zapotrzebowanie, przy tendencji słabszej.

Kraków, 18 marca.

Akcje: **Bank Zw. Sp. Zar. 4.** — [illegible] **Handlowe 0.19. — Pharma** 6.83. — [illegible] **Polska 0.05. — Zieleniewski** 9.1[illegible] — **Górka 6.40 (6.60). — Polska** Nafta [illegible] — **Elektrownia Siersza 0.13.** — Chodorów [illegible] **4.05 (3.90—4). — Chybie** 3.13—3.15 [illegible] — **Piasecki 1.30 (1.30).**

Warszawa, 18 marca.

Akcje: **Bank Handlowy 1.70—1.75** — Bank **Zw. Sp. Zar. 4. — Parowozy 0.15.** — Starachowice **1.04—1.02. — Żyrardów 8.** — Haberbusch **5. — Chodorów 3.95.**

Zurych, 18 marca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 18.62. Nowy Jork 5.196, Londyn 25.2[illegible]. Nowy Jork 5.196, Belgja 21. Włochy 20.85. Hiszpanja 73.20. Holandja 208.15, Berlin 1.23.7. Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.25, Oslo 110.60. Kopenhaga 136.10, Sofja 3.75, Praga 15.38.5, Warszawa [illegible] Budapeszt 0.72.8, Białogród 9.14, Ateny 7.30. Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.85, Helsingfors [illegible] Buenos Aires 204.50. Tenedencja ustępliwa.

Wiedeń, 18 marca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 90.5. **Tendencja** słaba.

Dla bezrobotnych

Książęco metropolitalny komitet niesienia pomocy berobotnym w Krakowie urządził konferencję prasową pod przewodnictwem ks. metropolity Sapiehy, dla poinformowania o dotychczasowej swej działalności. Ze sprawozdania, złożonego przez sen. Godlewskiego, okazuje się, że na dochody komitetu składają się wpływy z dodatków do cen biletów kolejowych, które wynoszą powyżej 2.000 zł tygodniowo, oraz ze składek, zbieranych bezpośrednio przez komitet i przez redakcje dzienników krakowskich. W przygotowaniu jest wprowadzenie znaczków pocztowych po 5 gr., jako dobrowolnej opłaty przy każdej przesyłce.

Organem wykonawczym komitetu jest Związek komitetów parafjalnych. Związek ten prowadzi od 15 stycznia 8 kuchni dla bezrobotnych, w których wydaje 3.400 obiadów dziennie. Wsześciu kuchniach obiady wydawane są dla bezrobotnych pracowników fizycznych, w dwu dla umysłowych (około 600 obiadów dziennie). Obiady przeważnie zabierane są do domów, dzięki czemu pożywić się niemi może większa liczba osób. — Bezrobotni otrzymują obiady na podstawie bezpłatnych bonów, wydawanych co tydzień przez komitety parafjalne, przyczem przeprowadza się kontrolę, czy z pomocy korzystają rzeczywiście jej potrzebujący ludzie.

Koszt jednego obiadu wynosi przeciętnie dla fizycznie pracujących 40 groszy, dla umysłowo pracujących 50 groszy.

Cała administracja prowadzona jest zupełnie bez kosztów. Nawet druki bonowe wykonała bezpłatnie drukarnia p. Anczyca, zaś p. Welanyk podjął się, równie bezpłatnie, druku znaczków pocztowych.

Od początku swej akcji wydał komitet około 130.000 bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych.

Komitetowi i jego przewodniczącemu, ks. metropolicie należy się wdzięczność społeczeństwa za wydatną ofiarną pracę, ale też komitet będzie mógł spełniać swoje dzieło tylko przy pomocy społeczeństwa, które powinno popierać tę humanitarną akcję w miarę sił, choćby drobnemi ofiarami, ale ciągle. Wskazane też jest, aby miasto Kraków przyczyniło się także do zasilenia funduszów komitetu.

Krytyczna sytuacja rolnictwa polskiego

W ostatnich czasach na łamach prasy zarówno gospodarczej jak codziennej, podnoszono krytyczną sytuację w jakiej znajduje się polskie rolnictwo i smutne konsekwencje, wypływające z tego faktu dla całokształtu naszego życia gospodarczego. W istocie rolnictwo polskie przeżywa od kilku lat ciężki kryzys, którego szczytowy punkt zdaje się obecnie nadchodzić.

Już w okresie inflancji położenie rolnictwa było niewesołe, mimo że pozory przemawiały przeciwko temu. Dochody inkasowane przez rolników za pozbywane przez nich produkta dosięgały cyfr zawrotnych w zdeprecjonowanej walucie. Jednakże objektywnie obliczając, renta producenta rolniczego, uległa już w tym okresie czasu znacznemu obniżeniu w porównaniu z jej wysokością przedwojenną, a to z powodu pauperyzacji olbrzymiej większości konsumentów, upadających pod ciężarem podatku inflacyjnego.

Okres stabilizacji złotego i następujące po nim lata pogorszyły w dalszym ciągu stan polskiego rolnictwa. Nieurodzaj w r. 1924, oraz polityka rządu, systematycznie faworyzująca import zagranicznych produktów rolnych, celem przeciwdziałania zwyżce tych artykułów na targach krajowych, a to celem nie podwyższania kosztów produkcji przemysłowej, podkopały ostatecznie produkcję rolniczą.

Rok obecny, dla nielicznych, w szczęśliwem położeniu znajdujących się producentów rolniczych, którzy byli w stanie eksportować wysoko-wartościowe zboża zagranicę, ukształtował się nieco pomyślniej. Dla ogółu rolniczego rok ten nie przyniósł poprawy, a nawet przeciwnie stanowił dalszy etap w drodze do ruiny ich warsztatów.

Rozpiętość cen pomiędzy artykułami rolniczemi a przemysłowemi jest zbyt wielka Ceny artykułów rolniczych ustalone są na poziomie w stosunku do cen artykułów przemysłowych, bezwzględnie niższym, a co gorsze podwyższenie tych cen w obecnej sytuacji nie da się przeprowadzić, gdyż zdolność konsumcyjna społeczeństwa odnośnie do tych artykułów stanowiących „gros" budżetu poszczególnych jednostek, nie może się poprawić.

Ponadto producent rolniczy pozornie niżej obciążony podatkowo, w rzeczywistości w znacznej większości wypadków ponosi ciężary, conajmniej równe producenta przem. i pośrednika, gdyż nie jest w stanie tak, jak tamci, przerzucić obciążenia podatkowego na konsumentów. Doniosłość zagadnienia poprawy sytuacji naszego rolnictwa staje się wówczas jasną, kiedy rozpatrywać będziemy ją z punktu widzenia ogólno-gospodarczego.

Dobrobyt bowiem polskiego rolnika jako najpotężniejszego konsumenta wyrobów przemysłowych pociągnąć za sobą musi wzrost nikłego obecnie zapotrzebowania na te wyroby, a przez to umożliwić krajowemu przemysłowi normalny zbyt na targach krajowych, co jest tem donioślejsze, że przemysł ten w znacznej mierze nie jest w stanie eksportować swoich wyrobów za granicę. Z punktu widzenia ogólno-gospodarczego dobrobyt rolnictwa i dobrobyt przemysłu stanowi jedną nierozerwalną całość, przynajmniej w tem ukształtowaniu się stosunków gospodarczych, jakie u nas obecnie istnieją. Tak więc problem zwiększenia dochodowości polskich warsztatów rolniczych staje się problemem ogólno-gospodarczym.

Problem ten nie należy do łatwych. Automatyczna podwyżka cen produktów rolniczych, której domagają się niektórzy przedstawiciele sfer agrarnych, jest nawet w razie istnienia dobrej woli w tym kierunku u sfer rządzących. w praktyce. w znaczniejszych rozmiarach niewykonalną. z przyczyn wyżej przytoczonych. Konieczną jest dla poprawy bytu stanu rolniczego długotrwała planowa współpraca rządu, oraz interesowanych rolniczych sfer gospodarczych, sięgająca podstaw naszego życia gospodarczego. Dochodowość warsztatów rolniczych może być podniesiona jedynie przez długoletnią intensyfikację produkcji i przejście do typu bardziej rentownej gospodarki rolnej, polegającej na hodowli zbóż i nasion wysoko-wartościowych, w połączeniu z racjonalną hodowlą bydła, wyrobem pobocznych artykułów rolniczych i t. d. Jaskrawo się to okazało w ciągu tegorocznej kampanji rolniczej, kiedy zagranica nabywała chętnie i po wysokich cenach pszenicę, zaś nie okazywała zainteresowania żytem. My zaś właśnie pszenicy mieliśmy na eksport stosunkowo niewielkie ilości, zaś żyta nadmiar.

Intensyfikacja produkcji rolniczej wymaga dużych kapitałów. Toteż póki nie zostaną uzyskane znaczniejsze fundusze z zagranicy, konieczną jest doraźna pomoc chociażby w szczuplejszych rozmiarach. Potrzebę takiej pomocy kredytowej zrozumiał doskonale min. Zdziechowski, w ostatniem swojem przemówieniu w Poznaniu, kładąc nacisk na konieczność uzyskania kapitałów obrotowych przez rolnictwo. Równocześnie nie zbędnem jest popieranie przez rząd uprawy pszenicy i nasion eksportowych i odpowiednie uświadomienie włościan za pośrednictewm organizacyj rolniczych oraz przyznawania ulg kredytowych o dobroczynnych skutkach intensyfikacji produkcji rolniczej we wszystkich jej działach.

(rom.)

Diarjusz ekonomiczny

— **Termin dopłat celnych** w wypadkach omyłek przy obliczaniu cła na niekorzyść skarbu prolongowało min. skarbu wskutek interwencji Izby skarbowej w Krakowie na okres 2—3 miesięcy.

— **Nienormalne zjawisko nabywania węgla w miastach po cenach tańszych niż w kopalniach** obserwowano od pewnego czasu. Wobec tego kopalnie ograniczyły znacznie wysyłkę węgla do miast.

— **Dyrektor dep. handl. w min. przem. i handlu, Gliwic,** udał się do Gdańska, celem zaznajomienia się z panującemi tamże stosunkami gospodarczemi.

— **Dołączone do podań o paszporty ulgowe zaświadczenie władz podatkowych,** że zaległości podatkowe zostały wyrównane, nie jest obecnie potrzebne w myśl okólnika min. przem. i handlu z 5 b. m. P. A. 643.

— **Uroczystość otwarcia Czechosłowackiego Banku Narodowego** odbyć się ma w Pradze 22 b. m.

— **Zasady. na których opierać się ma prowizorjum budżetowe na II kwartał b. r.** rozpatrywane były przez posiedzenia delegatów min. skarbu. Prowizorjum to jest konieczne ze względu na to, że z dniem 31 b. m. kończy się okres obowiązującego obecnie prowizorjum budżetowego na czas od 1-go stycznia do 31-go marca r. b.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA PIERWSZĄ DEKADĘ MARCA B. R. wykazuje nieznaczny wzrost zapasu złota o 48 tys. zł do sumy 133.99 mil. zł. **Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 4 mil. zł brutto.** Zmniejszyły się jednak również zobowiązania walutowe i reportowe o 3 mil. zł, wobec czego zapas walut i dewiz netto zmniejszył się o 1 mil. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 4 mil. zł do sumy 290.1 mil. zł. Pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 3 mil. zł (25.8 mil. zł). Zaliczki reportowe zmniejszyły się o 3 mil. zł (18.7 mil. zł). Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 11.6 mil. zł (99.6 mil. zł). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10 mil. zł (366.7 mil. zł),** przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu wzrósł o 266 tys. zł (568 tys. zł). **Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 37.12%.** Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

BANKI SKREŚLONE Z LISTY CZŁONKÓW GIEŁDY WARSZAWSKIEJ. Rada giełdy warszawskiej skreśliła z listy swoich członków następujące banki: Bank Inwalidzki, Bank Centralny Kredytów Hipotecznych, Bank Poznański, Bank Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, Warszawski Bank Zjednoczony, Bank Warszawsko-Gdański, oraz Polski Bank Krosowy.

ROZKŁAD OBCIĄŻENIA PODATKOWEGO NA GŁOWĘ LUDNOŚCI. Opierając się na wpływach z podatków bezpośrednich w 1925 r., stwierdzić możemy, że obciążenie z tego tytułu wynosi 16 zł na głowę ludności (w 1924 r. 18 zł). Największe obciążenie wykazuje woj. warszawskie 37.8 zł na głowę, z kolei idą województwa. poznańskie 27.8 zł, łódzkie 22.5 zł, pomorskie 18.3, krakowskie 14.8 zł kieleckie 10.3, wileńskie i nowogrodzkie 10.1 zł, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie 10.1 zł, białostockie 9.2 zł, lubelskie 9.2 zł, wołyńskie 6.6 zł, poleskie 5.9 zł. Podatki gruntowe wynoszą 2.6 zł na głowę ludności wiejskiej i 1.7 zł na hektar powierzchni; podatek przemysłowy wynosi 30 zł na głowę ludności miejskiej, podatek dochodowy wynosi 14.1 zł na głowę; podatek węglowy 1.9 zł na głowę.

TERMIN ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH PRZESUNIĘTY. — Dnia 10 b. m. miały się rozpocząć pertraktacje w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego w Berlinie. Termin ten został przesunięty z powodu nieukończenia prac przez ministerstwo na okres dalszy, przyczem w drugiej połowie b. m. pertraktacje te stanowczo miały się już rozpocząć. Tymczasem im dokładniej ministerstwo zaczęło badać poszczególne pozycje, tem nowsze trudności zaczęły się wyłaniać, tak, że konferencje tak zwanego komitetu traktowego, w skład którego wchodzą Izby handlowe i reprezentanci poszczególnych gałęzi przemysłu, zaś z ramienia min. przem. i handlu wiceminister Doleżal, odbywają się w dalszym ciągu. Termin tych konferencyj obecnie nie może być ustalony dokładnie, jak to było poprzednio, gdyż zwoływane są one tylko ad hoc w zależności od trudnych do rozstrzygnięcia dla ministerstwa kwestyj. Jedno jest pewne, że do świąt Wielkiejnocy konferencje w ministerstwie będą się jeszcze odbywały tak. że pertraktacje z Niemcami wznowione być mogą najwcześniej w połowie następnego miesiąca.

KONFERENCJA W SPRAWIE PRZYWOZU DO POLSKI Z AUSTRJI. W min. przem. i handlu odbywały się w ostatnich dniach konferencje z przedstawicielami sfer przemysłowych i rządowych austrjackich w sprawie trudności, na jakie narzekają niektóre gałęzie przemysłu austrjackiego przy wywozie ich artykułów do Polski.

Podczas obrad tych udało się osiągnąć porozumienie co do usunięcia pewnych istniejących trudności manipulacyjnych i co do uzgodnienia zasad, któreby pozwoliły na szybsze i pewniejsze załatwianie podań o pozwolenie przywozu do Polski w ramach ogólnych kontyngentów, ustalonych przez rząd polski

UTWORZENIE SYNDYKATU DROŻDŻOWEGO. Po kilkuletnich, ciągle zrywanych pertraktacjach, producenci drożdży utworzyli syndykat drożdżowy, obejmujący 10 największych fabryk. Poza syndykatem znalazły się tylko trzy mniejsze fabryki, które produkują razem około 500 tysięcy klg drożdży rocznie. Syndykalizowane fabryki produkują około 7 mil. klg drożdży. Naogół fabryki pracują trzy do cztery dni tygodniowo, wykorzystując około 50% możliwości wytwórczych. Tłumaczy się to stosunkowo słabem zapotrzebowaniem drożdży w Polsce, gdyż konsumuje się przeważnie chleb żytni. Piekarnie miejskie mogłyby chleb żytni piec na drożdżach, a tenże byłby smaczniejszy.

KONKURENCJA NIEMIECKA W PRZEMYŚLE NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Brak kredytów na nawozy sztuczne dla rolnictwa polskiego. stworzył korzystną sytuację dla przemysłu niemieckiego nawozów sztucznych, który kredytuje wydatnie wyłącznie niemieckie organizacje rolnicze w Polsce. Zaznaczyć należy, że kredyty te są bardzo tanie, co uniemożliwia dla polskich rolników zakup na jednych warunkach nawozów w firmach polskich. W celu uniknięcia upadku produkcji polskiej, niezbędne jest rozszerzenie kredytów nawozowych, o co też starają się polskie Związki rolnicze. Narazie bezskutecznie.

O POLEPSZENIE GATUNKOWE POLSKIEGO LNU. Len polski, produkowany na terenach województw wschodnich, zakupowany jest w surowym stanie przez agentów łotewskich, którzy go przerabiają i sortują, poczem eksportują za granicę jako len litewski. Tłomaczy się to bardzo niską kulturą lnu w wymienionych województwach. Zaznaczyć należy, że zasiewy lnu w województwach wschodnich wynoszą trzecią część stanu zasiewów w całej Polsce, a dają tylko 20% plonu. Właściwe czynniki zwróciły uwagę na konieczność zastąpienia zwyrodniałych nasion lnu oraz ulepszenia przerobu włókna, co dałoby możność eksportu naszego lnu za granicę.

ROKOWANIA ZAGRANICZNYCH KAPITALISTÓW O UDZIAŁ W POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH. „N. W. Journal" donosi, że amerykański koncern Harrimana, który interesuje się polskim przemysłem cynkowym, zamierza partycypować w polskim przemyśle metalowym. Także i koncern Rotschylda toczy rokowania z Hutą Królewską i Hutą Laury w sprawie udziałów w tem przedsiębiorstwie. — Ma być utworzony wschodnio-europejski trust żelazny, wskutek czego koncern Rotschylda stara się rozszerzyć swoje podstawy. Trust żelazny ma się głównie opierać o huty witkowickie.

Najnowsze książki

— MARJA JEHANNE WIELKOPOLSKA. **„Gontowszczyzna".** Poznań. Nakładem Drukarni Poznańskiej. Str. 66.

Znana powieściopisarka, autorka „Kryjaków", przeżyła w 1919 r. w Złoczowie ciężkie dni za czasów rebelji ukraińskiej. Więziona wraz z mężem, posądzona niecnie o delatorstwo znosiła moralne katusze, które oddaje z siłą w swym pamiętniku i żarliwej obronie. „Gontowszczyzna" jest ciekawym i ważnym przyczynkiem do historji walk o Polskę, jedną z pięknych kart bohaterstwa młodzieży i równocześnie poematem na cześć Ludwika Wolskiego młodocianego poety, którego wiersz p. t. „Ukraina" doprowadził Ukraińców do szału mściwości. Do „Wspomnień" dodano odpisy ważnych przyczynków do historji walk o Małopolskę Wschodnią.

— **EWA SZELBURG-OSTROWSKA. „Ta, której nie było".** Powieść. Poznań. Nakł. Drukarni Poznańskiej. Str. 154.

Ewa Szelburg-Ostrowska zwróciła na siebie uwagę młodym i świeżym talentem. „Ta, której nie było" świadczy chlubnie o poszukiwaniu przez utalentowaną pisarkę nowego wyrazu wypowiedzenia się. W jej mozolnem a ostatecznie zwycięskim łamaniu się ze stylem widać wyraźnie kulturę i temperament. To też z przyjemnością śledzi czytelnik dzieje jej bohatera, artysty Huberta, który dostaje się w krąg niezwykłych przygód, bo uporczywie i wciąż na daremnie poszukuje tej, której nie było. Daremnie z drogi, zmierzonej ongiś dobrze przez Don Kichota, stara się go zawrócić trzeźwy Kadernożka. Hubert dąży dalej, a z nim czytelnik, sprzyjający zawsze marzycielom i artystom.

— **GYP. „Pietruś".** Powieść. Poznań. Nakł. Drukarni Poznańskiej. Str. 104.

Hrabina de Martel, głośna powieściopisarka, występująca pod pseudonimem Gyp, cieszy się nietylko we Francji ogromną poczytnością w szerokich kołach czytelników. Jej „Pietruś", przełożony wzorowo przez M. Jaworską, jest bardzo miłą, pełną poezji i świeżości powieścią o losach młodego chłopca, niewiadomego pochodzenia, który zakochał się we Franeczce, z możnego domu arystokratycznego. Historja dwojga zakochanych, obfitującą w niezwykle przygody, z powodu mściwości wicehrabiego de Boigny, nieraz tragiczna, kończy się pogodnie klęską złych ludzi, a triumfem szlachetnych. Pietruś odzyskuje swe nazwisko rodowe i majątek, a koroną jego marzeń staje się małżeństwo z Franeczką. Powodzenie powieści we Francji jest ogromne. U nas znajdą się też zapewne tysiące wdzięcznych czytelników.

— **HISTORJE OSOBLIWE.** Wybór nowel francuskich. Poznań. Nakł. Drukarni Poznańskiej.

Zwolennicy niezwykłych przygód, wstrząsających opowieści i sensacyjnych kryminalnych historyj znajdą w tym wyborze sporo szczegółów osobliwych, które żywo przemówią do ich wyobraźni. Nazwiska znanych francuskich pisarzy: M. Audouin, Gustaw Hue, Remy Saint Maurice i K. Le Goffic, specjalistów w tym rodzaju poczytnej literatury, same już zapewniają, że lektura „Tajemniczej szajki", „Żywego nieboszczyka", „Ekspresa Nr 13", czy „Czerwonego margrabi" należy do zajmujących i że w ich osobliwym teatrze okropności wystąpią postaci, niepozbawione siły, wyrazistości i pisarskiego rozmachu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

L. 3277/1925.
B. b.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w ulicy Dra Juljusza Lea, Dz. XV, odbędzie się w Budownictwie miejskiem Oddział B rozprawa za pomocą ofert pisemnych dnia 30 marca 1926 r. o godz. 12-tej w południe.

Wadjum wynosi 2%.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w biurze kanalizacji miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe za opłatą 3 zł.

Oferty, wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione. 2511

Kraków, dnia 15 marca 1926 r.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.